

NOWY TESTAMENT JAKO WZÓR

Na samym początku naszej działalności w Indiach zdecydowaliśmy, że w każdym aspekcie naszej służby będziemy podążać za wzorcem, który znajdujemy w Nowym Testamencie, a nie za tym, co widzieliśmy w innych zborach.

Aby budować swój Kościół w pierwszym wieku, Pan używał apostołów, proroków, ewangelistów, pasterzy i nauczycieli (Ef 4:11). My też modliliśmy się o te pięć powołań, podczas budowania Kościoła w Indiach.

APOSTOŁ. Apostołami byli ci, którzy zakładali zbory i mianowali w nich starszych (Dz 14:23). Byli oni duchowymi ojcami starszych i prowadzili nowo powstałe zbory. Oni nie podporządkowywali tych zborów denominacjom ale pozwalali, aby każdy zbór był samorządny. Nie widzieliśmy takiej posługi apostołskiej w okolicznych zborach, natomiast dostrzegaliśmy dwa systemy władzy kościelnej, stworzone przez człowieka:

(1) System piramidalny. Jest to centralnie sterowany system kierowany przez papieża, prezesa lub biskupa, który ma pod sobą prezbiterów, którzy z kolei mają pod sobą pastorów prowadzących zbory. Te wszystkie stanowiska są obsadzane w wyborach! Taka hierarchia jest dokładnym odwzorowaniem polityki tego świata.

(2) System niezależny. W tym systemie każdy zbór jest całkowicie niezależny i nie odpowiada przed nikim. Zaprasza się tam jakiegoś człowieka z dyplomem uczelni teologicznej i proponuje mu stanowisko pastora. Po kilku latach taki pastor znajdował sobie inny zbór, gdzie mógł otrzymać wyższą pensję i tam wyruszał. Następnie robił kampanię reklamową aby znaleźć kolejnego pastora do zboru który opuścił !!

W obu tych systemach nie ma ojców duchowych, lecz wybrani i opłacani najemnicy. My odrzuciliśmy oba te typowo ludzkie systemy i postanowiliśmy naśladować wzór apostołski opisany w Nowym Testamencie.

PROROK: (1Kor 12:28) Prorocy to ci, których posługa polega na ujawnianiu ukrytych grzechów i błędów Kościoła, a także na znajdowaniu lekarstwa na te problemy (1Kor 14:25). Ich służba polega na korygowaniu, zachęcaniu i wzmacnianiu Kościoła (1Kor 14:3). Takie powołanie jest dzisiaj bardzo rzadko spotykane. Zetknęliśmy się z fałszywymi prorokami, którzy oszukiwali wierzących twierdząc, że (niczym wróżki) znają przyszłość. Pan ochronił nas przed tymi oszustami i powołał wśród nas prawdziwą służbę proroczą.

EWANGELISTA: Ewangelisci to ci, którzy przyprowadzają ludzi do Chrystusa i kierują ich do zdrowych zborów. Jednak w naszych czasach dostrzegliśmy nacisk na "krucjaty ewangelizacyjne", na których ci, którzy przyszli do Chrystusa, nie byli ani otaczani opieką i ani kierowani do zborów ewangelicznych. Większość nawróconych ludzi o których czytamy w Dziejach Apostolskich, przechodziła indywidualne ewangelizacje. Bóg powołał wśród nas kilku wybitnych ewangelistów, którzy nie tylko przyprowadzają ludzi do Chrystusa, ale kierują ich też do zborów. Nakłoniliśmy też swoich braci i siostry aby się modlili, żeby Duch Święty prowadził ich do tych ludzi w naszym otoczeniu, którzy chcą pobożnie żyć. Pan odpowiedział na nasze modlitwy i dodał bardzo wielu uczniów do naszych zborów. Gdy spotykaliśmy się w moim domu, w sierpniu 1975 roku, to wtedy były tam cztery rodziny. Od tego czasu, Bóg dodał nam kilka tysięcy osób ze wszystkich stron świata i większość z nich, przysłała do Pana dzięki indywidualnej ewangelizacji.

PASTERZ: Pasterstwo ("pasterz" w Ef 4:11) jest powołaniem danym Kościołowi - a nie tytułem przywódcy (tak jak w dzisiejszych w zborach). Nowy Testament nazywa przełożonych zboru starszymi a nie pastorami, bo w każdym zborze zawsze było kilku starszych. Postanowiliśmy więc, że każdy zbór który Pan stworzył przez nas, musi mieć co najmniej dwóch starszych. Czasami musieliśmy czekać jakiś czas, nim znaleźliśmy odpowiednich mężczyzn, którzy spełniali biblijne kryteria starszych. Ale Pan stopniowo dodawał nam pobożnych braci, którzy mogli prowadzić te zbory. Oprócz starszych, w każdym zborze potrzebowaliśmy też pasterzy, którzy dbaliby o owce. Przykład Jezusa pokazał nam, że jeden pasterz może skutecznie dbać tylko o 12 osób. Więc kościół ze 120 osobami musiałoby mieć przynajmniej 10 pasterzy. Bóg dał nam wielu braci z sercami pasterzy, którzy dbają o jagnięta i owce, jednak nie osiągnęliśmy proporcji; 1 pasterz na 12 osób.

NAUCZYCIEL: Zadaniem Nowotestamentowego nauczyciela jest nauczanie wiernych "wszystkiego, co nakazał Jezus" (Mat 28:20). Oni nie mają się zajmować wykładaniem teologii. Ich nauczanie musi być praktyczne i prowadzące ludzi do posłuszeństwa wobec nakazów naszego Pana - takich jak przebaczać, nie pożądać kobiet, miłuj swoich wrogów, nie szukaj ludzkiej chwały, nie kochaj pieniędzy itp. (Mat 5:22, 28, 44; 6:1-18, 24). Nigdy nie słyszałem nauczania na temat tych prawd w większości okolicznych zborów. Ale Bóg dał nam też nauczycieli, którzy uczą wiernych jak wypełniać te Boże przykazania.

WSPARCIE FINANSOWE: Pracownicy Pana w Nowym Testamencie byli wspierani na dwa sposoby: Jednych wspierali darowiznami inni wierzący, podczas gdy inni - tacy jak Paweł - sami się utrzymywali. W Indiach, prawie każdy duchowny pobiera pensję z kościoła lub jest wspierany przez darowizny wiernych. Tak więc dla przywrócenia równowagi, uznaliśmy aby wszyscy nasi pracownicy sami się utrzymywali. Na poparcie tej opcji, o której mówi Nowy Testament, ja również postanowiłem się sam utrzymywać i bezinteresownie służyć zborom w Indiach. Postanowiłem, że nie będę pobierał żadnych tantiem za książki, nagrania audio i kasy video publikowane przez nasz zbor. Zachęcam wszystkich braci, aby też podążali za tym przykładem, gdyż dzięki temu widzieliśmy wiele zdumiewających cudów. Teraz mamy w naszych zborach ponad 70 starszych, którzy służą Panu bezinteresownie już od wielu lat, a niektórzy z nich nawet w najbardziej odległych wioskach w Indiach.

RAPORTY: Nowy Testament zawiera wiele listów napisanych przez apostołów. Ale w żadnych z nich, nie widzimy sprawozdań z ich pracy, ani apelów o wsparcie dla nich samych lub dla ich służby. Wiemy, że prawie każda organizacja chrześcijańska w Indiach, regularnie rozsyła sprawozdania ze swojej pracy i bezczelnie wyciąga od ludzi pieniądze. My zdecydowaliśmy się iść za przykładem apostołów i nie wysyłać raportów ani zdjęć dokumentujących naszą pracę, które sygnalizowałyby nasze potrzeby do nikogo, oprócz naszego Ojca w niebie. Przestrzegamy tej zasady od czasu, kiedy rozpoczęliśmy naszą służbę w 1975 roku i Bóg obficie zaspokaja wszystkie nasze potrzeby. Apostoł Paweł dzielił się informacjami na temat swojej pracy tylko ze swoimi współpracownikami i my robimy tak samo.

WSPÓLNOTA: Wspólnota i jedność wśród uczniów, była głównym wątkiem modlitwy Jezusa w Ewangelii Jana 17. Taki był też cel apostołów. Jednak większość kościołów wokół nas skupiała się na aktywizacji członków i mnożeniu ilości spotkań, a nie na zacieśnianiu braterskich więzi i duchowej jedności zboru. My cenimy wspólne spotkania jednak mieliśmy przekonanie, że więzi braterskie są znacznie ważniejsze. Organizowaliśmy więc pikniki i inne wspólne przedsięwzięcia, na których mogliśmy się lepiej poznać. Graliśmy na tych piknikach w gry z naszą młodzieżą i dziećmi, aby pogłębić nasze więzi. W ten sposób powstały wśród nas głębokie relacje, co się okazało niezrównanie cenne.

Było też wiele innych płaszczyzn, na których postępowaliśmy inaczej niż wszystkie zbory wokół nas. Pionierskie wdrażanie takich sposobów działania i powracanie do praktyk zgodnych z nauką Nowego Testamentu, było bitwą. Szatan sprzeciwiał się nam zajadle i wielu chrześcijan nas krytykowało. Ale Bóg był z nami i tylko to się liczy.

Zac Poonen